

Krótką historia Mechanika

Między Bierutem a twettami Donalda Trumpa

„W UBIEGŁYM ROKU w dowód uznania za społeczną pracę i wysoki poziom szkolenia oraz dobrą organizację tegoż, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przydzieliło szkole samochód osobowy m-ki Warszawa, przeznaczony do kasacji.” Z okazji 70-lecia szkoły Gazeta przypomina historię radomszczańskiego Mechanika

Andrzej Andrysiak
aa@radomszczanska.pl

Rok 1947. Radomsko odbudowuje się po wojnie. Miasto ma 20 tysięcy mieszkańców, nie ma osiedla Tysiąclecia, Folwarki, Sucha Wieś i Stobiecko to odległe wsie. Na początku lutego Sejm wybiera Bolesława Bieruta na prezydenta Polski, kilkanaście dni później w Łodzi komuniści wykonują wyrok śmierci na Warszycu i jego pięciu podwładnych. W lipcu Polska odrzuca Plan Marshalla, a we wrześniu rząd nacjonalizuje warszawski hotel Bristol. Trwa zimna wojna. Indie ogłaszają niepodległość, Amerykanie powołują CIA, Hiszpanie otwierają w Madrycie stadion Santiago Bernabeu, a w Roswell rzekomo zobija się UFO. W styczniu umiera Al Capone, w kwietniu Henry Ford, twórca jednego z największych koncernów samochodowych Ameryki.

Feliks Przyłubski, polonista, późniejszy autor - wraz z żoną - elementarza „Litery. Nauka czytania”, ma 42 lata i zadanie: zorganizować w Radomsku szkołę zawodową. To pomysł Polskiej Fabryki Drutu, Gwoździ i Wyróbów z Drutu (w tamtych czasach oficjalne czynniki - tak nazywa się władzę - uwielbiają długie i skomplikowane nazwy). Szkoły powstają dwie: Przemysłowa ZP Metalurgii i Gimnazjum Przemysłowe.

Nauka rozpoczyna się 1 września 1947 roku. Odbywa się w szkole ogólnokształcącej na Bugaju, w świetlicach Metalurgii i Fabryki Maszyn, bo własnego budynku placówka w pierwszym roku nie posiada. Ale ma taki do wykończenia, przy ul. Bugaj. Dostała w lipcu 1947 roku, cały rok szkolny trwają prace wykończeniowe. Budy-



Fot. Archiwum szkolne

Wieloletni dyrektor Mechanika Zdzisław Dróżdź.

nek zostaje oddany do użytku pod koniec 1948 roku.

Szkoła zawodowa musi mieć warsztaty, więc ktoś je musi zorganizować. To zadanie dostaje Roman Rogalski, ówczesny zastępca kierownika wydziału mechanicznego Metalurgii.

Przyłubski dyktuje szkole tylko dwa lata. Zastępuje go Stanisław Górka. To czasy, gdy stalinizm i inne ówczesne paranoje panoszą się w kraju w najlepsze (choć bardziej w miejscach jest słowo „najgorsze”).

Władza powołuje specjalny komitet, bo to czasy dla specjalnych komitetów, i nazywa go Komitetem Budowy Ośrodka Szkolno-Zawodowego w Radomsku. W skrócie KBOSZ (w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wszystko musi mieć skrót). KBOSZ, zgodnie z logiką tamtych czasów, podejmuje zobowiązanie. W planie sześciolletnim (najbardziej optymistycznym dokumencie jaki władze PRL były w stanie napisać) zostaje zaplanowana budowa „ośrodka szkolnego z warsztatami i właściwym wyposażeniem”. Zarząd Miejski przydziela teren przy ul. Brzeźnickiej. Na zdjęciach kroniki szkolnej z tamtych lat widać gołe pola, w tle sad i uczniów ogradzających te pola siatką.

Teren jest, ale budowy nie ma.

31 sierpnia 1951 roku szkoła zmienia nazwę na Technikum Mechaniczne. W tym roku w szkole odbywa się pierwsza matura. Przystępuje do niej 115 uczniów. W 1955 roku ze stanowiska ustępuje Stanisław Górka, jego miejsce zajmuje Jan Kuciak.

Szkoła się rozwija, ale nie ma gdzie uczyć. Ponieważ poprzedni komitet nie okazał się skuteczny, władza powołuje nowy. W 1958 roku KBOSZ zastępuje KBS, czyli Komitet Budowy Szkoły (pisany oczywiście wielką literą). On też zakłada sobie, że szkołę wybuduje. W kronice szkolnej w związku z tym wydarzeniem napisano, że „należy mocno podkreślić, że część prac przy-

gotowawczych o wartości 800 tysięcy 514 złotych wykonali uczniowie Technikum Mechanicznego”.

KBS działa jak na tamte czasy prężnie, bo już po pięciu latach „w dniu 4 marca 1963 roku oddano klucz do bramy i przekazano przygotowany teren Przedsiębiorstwu Budownictwa Terenowego”, który ma przeprowadzić inwestycję.

Udaje się. Po trzech latach, co jest terminem na tamte czasy ekspresowym, 17 września 1966 roku, nowy budynek szkoły przy ul. Brzeźnickiej (wtedy 16 Stycznia) zostaje oddany do użytku. Gazeta Radomszczańska pisze na pierwszej stronie:

„Z ogromną niecierpliwością oczekiwali uczniowie, kierownictwo i wykładowcy Technikum Mechanicznego na oddanie do użytku nowego budynku szkoły, mieszczącego się dotychczas w - delikatnie mówiąc - nie najlepszych warunkach. Budowa była „pechowa”. Ciągnęła się długo, ciągle odraczano terminy, ciągle były jakieś trudności. Wreszcie jednak ją zakończono. Piękny, nowoczesny budynek szkoły przy ul. 16 Stycznia, który z powodzeniem zaspokoi wszystkie potrzeby „zageszczonemu” Technikum Mechanicznego, oddany zostanie do użytku młodzieży już w najbliższą sobotę. Na uroczystość przekazania szkoły przybędą przedstawiciele władz wojewódzkich.”

Szkoła otrzymuje imię odpowiednie dla tamtych czasów: III Brygady Armii Ludowej. To żołnierze tej brygady walczyli pod Ewiną. Od tej pory kroniki szkolne pełne są relacji z uroczystości rocznicowych oraz relacji z prac społecznych tam wykonywanych.

Mechanik się rozrasta, w placówce działają już Technikum Mechaniczne, Technikum Mechaniczne na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Technikum Mechaniczne Wydział dla Pracujących, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Liceum Zawodowe, Policealne Studium Zawodowe. Uczniowie

zdobyczą nie tylko zawód, ale inne przydatne umiejętności. W 1969 roku Gazeta Radomszczańska w artykule „Ze świadectwem dojrzałości - prawo jazdy” donosi:

„W ostatnich latach notujemy szalony rozwój motoryzacji. Z każdym niemal miesiącem przybywa wiele nowych pojazdów mechanicznych, poruszających się po drogach. W tej sytuacji cieszą niezwykle inicjatywy, w wyniku których młodzież już podczas nauki w szkole zapoznaje się z zasadami ruchu drogowego. (...) Zaczęło się od tego, że w Technikum Mechanicznym znalazło się kilku - konkretnie dwóch - zapalonych zwolenników motoryzacji: Stefan Kuchar i Czesław Okraska. W luźnych rozmowach urządzili, że dobrze by było, aby uczniów szkoły zapoznać z zasadami ruchu drogowego i od tego się zaczęło”.

A jak skończyło? Pisała Gazeta dalej: „W ubiegłym roku w dowód uznania za społeczną pracę i wysoki poziom szkolenia oraz dobrą organizację tegoż, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przydzieliło szkole samochód osobowy m-ki Warszawa, przeznaczony do kasacji. Stan pojazdu był ogólnie określając, mizerny. Mimo to żywo przystąpiono do przeprowadzenia kapitalnego remontu”.

W 1973 roku szkoła dostaje nową nazwę, Zespół Szkół Zawodowych nr 1. Rok później, 1 września, dyrektorem szkoły zostaje Jordan Szczepaniak. Rządzi do 1991 roku.

Całe lata 70. to nauka kolejnych roczników odbywająca się w rytmie PRL-owskiej propagandy. Są pochody pierwszomajowe, Ochotnicze Hufce Pracy (darmowa młodzieżowa siła robocza; junacy OHP pracowali na wielkich budowach socjalizmu, radomszczańscy na przykład przy budowie Trasy Katowickiej), kolejne rocznice Rewolucji Październikowej.

W lata 80. szkoła wchodzi z kierownictwem w składzie: dyrektor J.

Szczepaniak, zastępcy B. Buła i T. Góralewska, kierownik warsztatów M. Jedliński, jego zastępca A. Bartnik, kierownik internatu J. Libera, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej A. Kozłowski, sekretarz szkoły K. Pajewska. W szkole pracuje 44 nauczycieli, uczniów jest 527.

Między 1980 a 1984 rokiem kroniki szkolne są ubogie: prawie nie ma zdjęć, relacje sporadyczne, ślady stanu wojennego. W technikum uczniowie uczą się w klasach o dwóch specjalnościach: maszyn i urządzeń rolniczych oraz obróbki skrawaniem.

W 1987 roku szkoła obchodzi 40-lecie. Okolicznościowy referat wygłosi uczeń klasy IVa Arkadiusz Knaś. Mówi między innymi:

„Zespół Szkół Zawodowych nr 1 to jedna z najstarszych szkół zawodowych na terenie województwa piotrkowskiego. Historia jej powstania jest nierozdzielnie związana z potrzebami radomszczańskich zakładów pracy.”

Rok szkolny 1989/90 i upadek komuny jeszcze nie zapowiada rewolucji, dokonuje się ona na początku 1991 roku. Na emeryturę odchodzi Jordan Szczepaniak. Dyrektorem zostaje absolwent Mechanika z 1967 roku Zdzisław Dróżdź, jego zastępcami Jacek Kaszyński i Grzegorz Szymczak. W tym samym roku Dróżdź tworzy w ZSZ nr 1 nową szkołę - Liceum Ogólnokształcące. We wrześniu 1994 roku szkoła kolejny raz zmienia nazwę, z ZSZ nr 1 na Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1.

Wraz z upadkiem komuny pojawiają się nowe możliwości. Szkoła, jako jedna z 60 w Polsce, zostaje zakwalifikowana do Europejskiego Programu MOVE. W 1996 roku powstaje klasa o profilu informatyczno-ekologicznym. W 1997 roku obchodzi 50-lecie istnienia i dostaje nowego patrona - Stanisława Staszica. W 2002 roku powstaje Technikum Budowlane i klasa sportowa, rok później klasy o profilu informatyczno-plastycznym i medialno-europejskim. W drugiej połowie lat 2000 szkoła ratuje honor radomszczańskie piłki, budując na bazie szkolnego klubu RKS Mechanik Radomsko.

Dziś dyrektorem jest Ewa Grodzicka, jej zastępcami Paweł Pichit i Cezary Bąbka.

Rok 2018. Radomsko ma 40 tysięcy mieszkańców, po latach nierównej walki uporało się z bezrobociem, nie uporało z wyludnieniem. Marzy o geometrii i drugiej połowie obwodnicy. W Polsce prezydent przejmuje Sąd Najwyższy a opozycja, rządząca miękką ręką w latach 2007/2015, z zacięciem godnym lepszej sprawy szuka najlepszej drogi ku upadkowi. W Ameryce rządzi Donald Trump, prezydent, który nie lubi czytać tekstów dłuższych niż własne twetty, a w Watykanie papież, którego część hierarchów uznaje za lewaka.

Technikum Mechaniczne szykuje się do obchodów 70-lecia. Odbędą się w sobotę, 7 kwietnia. Zaproszeni są wszyscy. Absolwenci i przyjaciele.